

::R0520 : strona 8::

KOLUMNA PYTAŃ

Pytanie: Jeżeli okup jest zapłacony, to dlaczego w Piśmie Świętym jest napisane, że mamy odpuszczać naszym winowajcom?

Odpowiedź: Z punktu widzenia grzesznika, byłoby to dla niego bezużyteczne by prosić Boga o odpuszczenie win przeciwko winowajcom, ponieważ On odpuszcza także winy przeciwko niemu samemu. Nie opierałoby się to na przebaczeniu, ani też na Biblii. Lecz poniższe słowa – „Odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom” – odnoszą się nie do grzeszników. Jezus powiedział: „A WY tak się módlcie”, „wy” – osoby, które uznają Jezusa jako „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata”, wy- którzy byliście przeciwnikami, ale zbliżyliście się poprzez krew Jezusa, możecie wołać do Jehowy: „Ojcze, który jesteś w niebie”. Te osoby złożyły przymierze ofiary, chociaż czasami upadają, to jednak doskonale go wypełniają, ci mogą modlić się do Ojca o wybaczenie. „O cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu moim, da wam” (Jan 16:23). Chociaż świat nie musi uznawać imienia Boga jako Ojca to my jednak mamy, gdyż „wzięliśmy ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze! (Rzym.8:15) „Kto trwa w niej (nauce Chrystusowej), ten ma i Ojca, i Syna” (2 Jana 9).

Pytanie: Czy osoba zupełnie poświęcona Bogu, może być członkiem jakiegoś sekretnego ugrupowania?

Odpowiedź: Nie możemy mówić z własnego doświadczenia, ponieważ nigdy nie byliśmy członkiem żadnego takiego ugrupowania. Jednak gdybyśmy wzięli to za pewnik, że nie są one przeciwne do nauk Chrystusowych i kultywują moralność (co przynajmniej budzi wątpliwość) nadal powinniśmy uważać, że to nie jest miejsce dla nas. Twierdzimy, że żaden poświęcony czas, pieniądze, wpływ nie mogą być oddane bez szkody dla ślubów poświęcenia świętych by zużywać wszystkich czas, wszystkie pieniądze i wpływy nie tylko przeciwko Panu, ale także w ich służbie. Z tego względu, że to czasopismo jest dedykowane szczególnie poświęconej klasie. Niezbędne jest uwypuklenie jednej kwestii, iż jest to w konflikcie z naszymi ślubami poświęcenia. Ten sam argument podtrzymuje prawdę dokładnie przeciwko każdemu sekciarskiemu ugrupowaniu zwanym, kościołem. W naszej opinii, poświęcony czas, pieniądze i wpływy nie mogą być marnowane bez szkody dla poświęcania. Dla myślących świętych, to szerokie zrozumienie naszego poświęcenia powinno uświadomić nam dbałość o wypełnienie rzeczy najmniejszych.

Pytanie: Czy poświęceni mogą trwale ubezpieczyć majątek i życie?

Odpowiedź: Z pewnością jest to nauką Pisma Świętego, że powinniśmy „czynić dobro wszystkim”. Dlatego nawet jeśli wróg cierpi głód powinniśmy go nakarmić. Ubezpieczenie życia i dobytku, tak jak istnienie szpitali, domów dla bezdomnych, jest zaledwie legislacją nauk Chrystusowych. Przez wiele osób tworzone są ogólne fundusze, w skrajności jest to pomoc dla każdego przedsiębiorstwa.

Widzimy tu wiele w harmonii z naukami Mistrza. Ubezpieczenie na życie jest ekwiwalentne do odkładania na kasę oszczędności, regularnie, małą sumę dla korzyści potrzebujących. Uważamy, że taka prowizja przez ojca dla jego uzależnionej rodziny wcale nie jest przeciwna do ducha słów Jezusa, mówiącego: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi”. Skarb jest tam, gdzie serce. Ludzie częściej jako skarb uznają reputację, ubrania, przyjemności, relikwie itd. aniżeli pieniądze.

Dla prawdziwie poświęconych, żadna ziemską rzecz nie będzie skarbem, wszystko porównane z duchowymi obietnicami musi być uważane za śmieci. Wszystko powinno być oceniane z duchowego punktu, tak by w każdym momencie być gotowym i chętnym poświęcić wszystko woli Pana i duchowemu zainteresowaniu. Powinniśmy dobrze zrozumieć słowa Pawła, które są w harmonii ze słowami Pana. Paweł napomina Kościół by każdego tygodnia odkładał pieniądze dla Bożej rodziny – Kościoła (1 Kor. 16:2). Jeżeli jest to właściwe odkładać w takim celu, to czy również nie rozsądne byłoby ostrożne odkładanie, oszczędzanie na obecne potrzeby lub też dla nagłe i przyszłe potrzeby dla ziemskiej rodziny, która ufa temu samemu Bogu?

Lecz pamiętajmy słowa: „A jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domowników nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego” (1 Tym. 5:8). Wystrzegajmy się tak podobnych błędów tj. skąpstwa. Nie kwestionujmy obecnych potrzeb naszej rodziny i pozbawiajmy jej przywileju uczestniczenia w pracy dla Pana – co jest jednym z największych przywilejów, który możemy stracić.

Pytanie: Jeżeli umarłe niemowlaki mają powstać do doskonałości na poziomie ludzkim, proszę powiedz jak mam rozumieć słowa Jezusa: „takich jest Królestwo Niebios”.

Odpowiedź: Najwyraźniej znaczenie tego tekstu jest: do takich należy królestwo. Jaśniej to zauważymy w kolejnym wersecie (Mar. 10:15): „Zaprawdę powiadam wam, ktokolwiek by nie przyjął Królestwa Bożego jak dziecię, nie wejdzie do niego.” Warto także przeczytać Mat. 18:1-6.

W tym fragmencie Jezus pokazuje poganom pouczającą, subtelną, skromną, prostolinijną naukę w małych dzieciach. Jak piękne jest wyrażenie – „dzieci Boże”! „Bracia, nie bądźcie dziećmi w myśleniu, ale bądźcie w złem jak niemowlęta, natomiast w myśleniu bądźcie dojrzały” (1 Kor.

14:20).

Pytanie: Jak rozumieć werset z Żyd.12:8?

Odpowiedź: „A jeśli jesteście bez karania, które jest udziałem wszystkich, tedy jesteście dziećmi nieprawymi, a nie synami.” Apostoł ukazuje, że podczas obecnego czasu, osoby powołane przez Boga do nowej natury muszą napotykać próby, pokusy i przeciwności. Te rzeczy są potrzebne do przygotowania ich do wielkiej, chwalebnej, przyszłej pracy, do której Bóg ich przewidział. Przewyciężanie zła jest właściwym testem dla wszystkich, którzy mają dzielić moc Bożego Królestwa.

Z kontekstu tego wersetu, dowiadujemy się, że bycie naśladowcą nie jest posiadaniem chwały w kwiecistych łożach spokoju, ani też panowaniem, ale próbą zdobywania prawa do królestwa, i to nie poprzez zakładanie szaty, ale poprzez bieg do nagrody, który wiąże się z napotkaniem słabości i trudności. Paweł podkreśla, że najpierw tak było z prekursorem tego biegu - Jezus, nasz przywódca - rozpoczął „wąską drogę” poprzez złożenie okupu. Apostoł zachęca byśmy patrzyli na Jezusa jako wzór. Jego bieg był pełen prób, zniechęcenia i konfliktów ze złem. My, podobnie powinniśmy oczekiwać tego samego by nie być zaskoczonym w ognistych próbach. Czy jego imię nie było uznane jako zło? Jaki był powód nienawiści do niego? Czy jego bracia wyparli się go? Czy wyrzucono go z synagogi za mówienie prawdy? Czy te utrapienia były poważne czy też radosne? Była to nauka czy raczej przyjemność? Jeżeli tak było z naszym wzorem, tak też będzie z każdym prawdziwym naśladowcą. Bracia, zamiast spostrzegania tych cierpień obecnego czasu jako dowód zniechęcenia do Pana, spójrzmy na nie jako dowody akceptacji nas za synów w próbie do obiecanych, królewskich zaszczytów. Jeżeli nasze życie nie miało by takich dowodów, oznaczałoby to, że nie „zrodzono nas przez Słowo prawdy” (Jak. 1:18).

Chociaż niektórzy mogli być spłodzeni do innych nadziei poprzez słowo ludzkich tradycji, obiecujące królestwo itd. w innych warunkach - byłoby to fałszywe i nie byłiby prawdziwymi spadkobiercami Królestwa.

Pytanie: Co się stanie z tymi, którzy usłyszą Ewangelię i ją odrzuca?

Odpowiedź.: Po pierwsze, przypuszcza się, że wiele usłyszało Ewangelię, ale nie wiele ją naprawdę słuchało. Jezus powiedział: „Kto ma uszy, niechaj słucha”. Lecz bóg tego świata (szatan) zatkał uszy i zaślepił oczy, żeby ludzie nie mogli rozpoznać Ewangelii, którą głosimy. Jednakże, mamy obietnicę, że we właściwym czasie, uszy głuchych będą słyszeć, a oczy ślepych będą widzieć Ewangelię i jej wypełnienie „świadcząca wszystkim”.

Jeżeli nie masz na myśli tej klasy, która zawiera wielkie masy całego świata, lecz klasę, która faktycznie usłyszała i otrzymała fundamentalne prawdy Ewangelii. A mianowicie dowiedzieli się, że Chrystus umarł za nasze grzechy i byli faktycznie usprawiedliwieni z wiary, ale nigdy nie poświęcili się Bogu jako żywe ofiary, w ten sposób odrzucili Ewangelię wysokiego powołania, ci stracili przywilej współdziedziczenia i panowania z Chrystusem.

Jednak jeżeli masz na myśli inną klasę, tj. tych, którzy usłyszeli ewangelię, zostali usprawiedliwieni z wiary, którzy zdecydowali się stać żywą ofiarą, i po tym odrzucili Ewangelię, stali się wrogami krzyża Chrystusowego, traktując krew tego przymierza jako uświęcającą powszechną rzecz. Pismo Święte o takich mówi, że nie pozostaje dla nich ofiara za grzech. Faktycznie, tacy są w warunkach pożałowania godnych. Z ich usprawiedliwienia, otrzymanym przez wiarę, wkrótce cały świat otrzyma korzyści płynące z krwi Chrystusa. Wtedy zrezygnują z usprawiedliwionych ludzkich nadziei na rzecz nadziei dzielenia duchowej natury. Jeżeli teraz odłożą jedyną kotwicę „o ileż sroższej kary, sądzicie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski!”. Posiadali oni pełne korzyści z okupu, odłożyli je, dla nich już nie będzie żadnej nagrody w ofierze, ponieważ Chrystus już nie umiera, więc są bez nadziei. Dla tych będzie wtóra śmierć, nie tylko za grzech Adama, lecz i za własny.

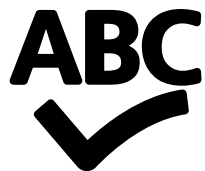
Pytanie: Proszę o wyjaśnienie Mat. 23:33 „Wężę! Plemię żmijowe! Jakże będziecie mogli ująć przed sądem ognia piekielnego?”

Odpowiedź: Wyrażenie to zostało użyte do faryzeuszy, a także do skrybów i teologów znajdujących się pośród tej klasy, którzy gorliwie głosili tradycje starszych. Poszukiwali oni przyszłego życia jako nagrody za przestrzeganie Zakonu - lub raczej tradycje starszych. Jezus kwestionując ich obłudność, uwypuklał ich prawdziwy charakter, wyrażając oburzenie: „Wężę! Plemię żmijowe! Jakże będziecie mogli ująć przed sądem ognia piekielnego (Gehenny)?” Znaczy to, że nikt nie będzie mógł uciec przed sądem śmierci. Gehenna jest to miejsce poza Jeruzalem, gdzie spalono i niszczone odpadki i ciała przestępców. Jezus używa tego określenia jako symbol zniszczenia, na które byli sprawiedliwie skazani.

Jednak proszę nie myśleć, że byli oni biednie zdegradowanymi wyrzutkami społeczeństwa, lecz przeciwnie byli oni najbardziej surowymi wyznawcami religijnymi, poza tym najbardziej popularnymi i dystyngowanymi teologami ich czasów - mając formę pobożności, ale zaprzeczając jej mocy. Chociaż oczekiwali, że będą mieć udział w zmartwychwstaniu do życia jako nagrodzie, to tego nie otrzymają. Zostali sprawiedliwie osądzeni wraz z całą ludzkością na śmierć, jednak dostąpią zmartwychwstania, ponieważ ten, którego odrzucili, wykupił ich własną, cenną krwią.

=====

— Sierpień 1883 —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.